

Zmęczenie

Generał Iwanowicz już od tygodnia szukał śladów ludzi, ale wszędzie spotykał tylko zgliszcza, jakie pozostały po Moskwie. Dookoła widział ślady niedawnych wybuchów, ruiny domów, wraki samochodów oraz poskręcane ludzkie zwłoki. Nigdzie nie było nawet śladów, że ktoś oprócz niego przetrwał. Iwanowicz czuł, że od trzech dni coraz gorzej się czuje, ma coraz mniej siły, bolą go mięśnie. Wie doskonale, co to znaczy, że dużo już mu czasu na tym świecie nie pozostało. Dlatego tak usilnie szuka kogoś żywego. Nie chce umierać w samotności, chce mieć kogoś przy sobie w tej chwili, nawet, jeśli miałby to być jego wróg – ale to jednak zawsze człowiek, istota ludzka...

- PRZEPRASZAM!!!! – wyrzeszczał w przestrzeń Iwanowicz. – Przepraszam... - dodał ściszej już głos, niemal łkając – Po prostu zachciało mi się spać... To była już 32 godzina mojej służby i tak bardzo chciało mi się już spać. Chciałem tylko podeprzeć sobie głowę na chwilkę, zamknąć oczy, dać im chwilkę wytchnienia i móc dalej pełnić służyć mojemu krajowi. Po prostu nie zauważyłem tego guzika... Tak bardzo chciało mi się spać, że go nie zauważyłem... Nie zauważyłem...

by Pyrovatis